



Stuart R. Matthews

Illustrated by Michael Vigil

Boże, modlę się, abyś objawił
wyjątkowe powołanie, które
złożyłeś w moim dziecku.

Prowadź jego kroki, otwieraj
właściwe drzwi i pozwól mu żyć z
odwagą i radością dla Twojej
chwały.



Cześć! Mam na imię Cody i
jestem pilotem misyjnym. Lata
samolotami w bardzo odległe
miejsca, do których nie
dojeżdżają samochody. Czasami
dotarcie tam pieszo zajęłoby
wiele dni! Ale dzięki mojemu
samolotowi ludzie szybko dostają
to, czego potrzebują.



Lataję dwoma rodzajami
samolotów:

- Jeden ma koła i ląduje na
gruntowych pasach startowych.
- Drugi nazywa się
wodnosamolotem (po angielsku
floatplane). Ląduje na rzekach!
W dżungli nie ma dużych lotnisk z
wieżami kontroli lotów – są tylko
małe pasy startowe i drewniane
pomosty.



Wczoraj ja i mój drugi pilot
polecieliśmy do bardzo, bardzo
odległej wioski. Przywieźliśmy
lekarstwa, jedzenie i inne rzeczy,
żeby pomóc ludziom. Odgłos
silnika samolotu oznajmił
wszystkim, że przylatujemy.
Machali do nas i uśmiechali się,
gdy lądowaliśmy na rzece.



W drodze powrotnej dostaliśmy wezwanie! „Cody, możesz zabrać lekarza i pacjenta?” Jeden mężczyzna spadł z drzewa, gdy zbierał owoce. Aj! Musiał jak najszybciej trafić do szpitala. Zrobiliśmy miejsce w samolocie na nosze i od razu poleciliśmy!



Czasami sprawy nie idą zgodnie z planem. Pewnego dnia samolot w ogóle nie chciał odpalić!

Musieliśmy sami naprawić silnik, daleko w dżungli. Musiałem bardzo uważać, żeby nie upuścić narzędzi do rzeki. Umiejętność naprawiania samolotów jest równie ważna, co umiejętność ich pilotowania.



Bycie pilotem misyjnym to coś więcej niż tylko latanie samolotami. Chodzi o pomaganie ludziom i dzielenie się miłością Boga. Mieszkańcy wiosek patrzą, co robimy i jak się zachowujemy. Dlatego tak ważne jest okazywanie życzliwości i bycie dobrym pomocnikiem. Czasami pomagam nawet uczyć historii biblijnych!



Zostać pilotem misyjnym wymaga czasu. Zacząłem uczyć się latać i naprawiać samoloty, kiedy byłem jeszcze młody. Nauczyłem się też nowych języków, żeby móc rozmawiać z ludźmi w wioskach. Nie było to łatwe, ale pomaganie innym jest tego warte!



Każdy dzień to przygoda!
Niektóre dni latam od rana do
wieczora. Inne dni pomagam
naprawiać samolot. A czasem
poznaję nowych przyjaciół i
dowiaduję się, jak żyją. To
ekscytująca praca, pełna
niespodzianek!



Jeśli kochasz pomagać ludziom i
lubisz pracować z samolotami,
może pewnego dnia ty też
zostaniesz pilotem misyjnym! To
wielka praca, ale będziesz widział
miłość Boga w niesamowitych
miejscach i pomagał ludziom,
którzy cię potrzebują. Świat
potrzebuje takich pomocników
jak ty!

„Najpiękniejsze podróże to te,
które podejmujemy dla innych.”

Future Missionary Pilots & Mechanics of America

www.fmpma.org